

# Tadeusz Tokarzewski

---

## Spółdzielczość w państwach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio H, Oeconomia 24,  
213-241

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakład Teorii Rozwoju Ekonomicznego  
Wydziału Ekonomicznego UMCS

Tadeusz TOKARZEWSKI

### Spółdzielczość w państwach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej

Cooperative Movement in the Countries of the European Common Market

Spółdzielczość powstała jako ruch mas ludowych, których interesy były naruszane przez rozwój kapitalizmu. Spółdzielczość stanowi bowiem z istoty swojej formę zorganizowanej grupowej samoobrony konsumentów i drobnych wytwórców. Będąc organiczną częścią kapitalizmu, ma jednak w tym ustroju do pewnego stopnia charakter antykapitalistyczny, jest bowiem organizacją korygującą rozwój kapitalizmu, łagodzącą sprzeczności. Z czasem też część teoretyków usiłowała przypisać temu ruchowi możliwość zmiany bądź zasadniczej korekty ustroju kapitalistycznego. Najdalej w tych oczekiwaniach poszli przedstawiciele tzw. pankooperatywizmu, reprezentowani przede wszystkim przez K. Gide'a i jego zwolenników, głoszących możliwość stworzenia spółdzielczej rzeczypospolitej, w której suwerenem będzie konsument podporządkowujący mechanizmy ekonomiczne swoim cełom. Wszeghogarniający rozwój spółdzielczości spóżywców opanowujący handel, przemysł a wreszcie rolnictwo miał doprowadzić do ewolucyjnego powstania nowego ładu społecznego, innego niż kapitalistyczna rzeczywistość i marksistowskie koncepcje.<sup>1</sup> Dzisiaj już nikt z poważnych teoretyków rozwoju

<sup>1</sup>Por. K. Boczar: *Spółdzielczość - problematyka społeczna i ekonomiczna*. Warszawa 1986, s. 60, 168 i n.

społecznego poglądu o samodzielnej przekształcającej roli spółdzielczości nie głosi. Podsumowując wyniki opracowań dotyczących roli spółdzielczości w życiu społeczno-gospodarczym w Europie zachodniej, nadesłane niedawno przez kilkadziesiąt organizacji spółdzielczych w tych krajach i licznych teoretyków spółdzielczości na zamówienie Komisji EWG, stwierdzono: "Idea, według której rozwój spółdzielczości i innych organizacji pomocy wzajemnej stanowić może odrębną alternatywę zarówno wobec systemu kapitalistycznego, jak i wobec systemu socjalistycznej gospodarki planowej, nie jest już obecnie głoszona. Większość czołowych działaczy ruchu spółdzielczego uznaje spółdzielczość jako integralną część gospodarki rynkowej, w której przedsiębiorstwa kapitału prywatnego, spółdzielczości i zrzeszenia pomocy wzajemnej działają według zasad konkurencji rynkowej".<sup>2</sup> Kwestia niekapitalistycznego charakteru spółdzielczości w kapitalizmie została ostatecznie zamknięta. Spółdzielnia stanowi pewną odmianę przedsiębiorstwa kapitalistycznego (a zarazem zrzeszenia osób), której celem jest realizacja i obrona interesów zrzeszonych w niej członków rekrutujących się z konsumentów i drobnych producentów. Spółdzielnia jest bardziej demokratyczną formą kapitalistycznej koncentracji i organizacji produkcji niż klasyczne przedsiębiorstwo kapitalistyczne. Cel działania spółdzielni, jakim była i pozostała realizacja interesów grupowych na zasadach demokratycznych stanowi sens istnienia i siłę motoryczną rozwoju ruchu spółdzielczego, który nie tylko nie stracił na znaczeniu, ale w niektórych przypadkach jest bardziej aktualny niż kiedykolwiek.

Rzeczony rozwój spółdzielczości w kapitalizmie zależy zarówno od ogólnych prawidłowości rozwoju tego systemu, jak i swoistych prawideł jego etapów rozwojowych, a także od specyficznych prawidłowości rozwojowych właściwych dla danej gałęzi gospodarki społecznej, w której spółdzielnia funkcjonuje.

Państwa Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej należą do grupy rozwiniętych państw świata, mimo istotnych różnic w poziomie rozwoju. Ponad trzydziestoletni okres procesów integracyjnych doprowadził do znaczących postępów w tworzeniu jednolitego organizmu ponadnarodowego. Przygotowywana obecnie operacja integracyjna zmierzająca do powstania tzw. "Wielkiego rynku 1992" doprowadzi z pewnością do zasadniczego tych procesów przyspieszenia. W okresie istnienia EWG wzrósł nie tylko potencjał Wspólnoty, lecz zmienił się także wyraźnie kształt polityki ekonomicznej prowadzonej przez państwa członkowskie i EWG. W pierw-

---

<sup>2</sup>Les organisations cooperatives, mutualistes et associatives dans la Communauté européenne. Bruksela 1986, s. 29.

szych dziesięcioleciach rozwinięty był szeroko interwencjonizm państwowy (szczególnie w rolnictwie, lecz nie tylko) prowadzony przez rządy i coraz bardziej przez władze ponadnarodowe. Od kilkunastu lat obserwujemy wyraźnie wycofywanie się z interwencjonizmu i coraz większy liberalizm gospodarczy. Coraz mniej uwagi i środków poświęca się na korekty przebiegu rozwoju gospodarczego i społecznego, coraz więcej uwagi koncentruje się na zniesieniu barier organizacyjnych wolną grą sił ekonomicznych, co ma istotne znaczenie dla rozwoju spółdzielczości. Jak stwierdzają wszyscy poważniejsi badacze, spółdzielnia, która jeszcze lat temu kilkanaście określana była jako specyficzne przedsiębiorstwo, któremu ze względu na jego socjalne znaczenie należy się wsparcie, obecnie określona jest jako "przedsiębiorstwo jak inne", mające te same prawa i kierujące się tymi samymi regułami co pozostałe przedsiębiorstwa.

Znaczące postępy w integracji EWG nie usunęły jednak wciąż znacznego zróżnicowania ruchu spółdzielczego Wspólnoty. Zgodzić się należy z jednym z wniosków rezolucji Parlamentu Europejskiego głoszącym, iż "[...] wciąż trudno byłoby mówić o europejskim ruchu spółdzielczym"<sup>3</sup> jako pewnej zbliżonej do jednolitości całości. U podstaw rozwoju ruchu spółdzielczego legły bowiem i w znacznym stopniu pozostały przesłanki ekonomiczne, społeczne i ideologiczne swoiste dla każdego kraju (a nawet regionu). W każdym kraju wykształcił się też stosowny do konkretnej formy jego rozwoju model ruchu spółdzielczego i poszczególnych jego części składowych. Różnice modeli rozwoju ruchu spółdzielczego są znacznie większe niż ogólnego modelu społeczno-ekonomicznego poszczególnych krajów. Zupełnie inny kształt spółdzielni i spółdzielczości ukształtował się w Anglii - uważanej tradycyjnie za ojczyznę współczesnej spółdzielczości - niż w Europie kontynentalnej, gdzie zresztą różnice są również istotne. Organizacja kapitału niespółdzielczego ma z natury rzeczy kształt bardziej uniwersalny, kosmopolityczny, organizacja przedsiębiorstwa spółdzielczego - charakter wybitnie narodowy, często wręcz regionalny. Ten narodowy charakter modelu spółdzielczości i lokalny charakter spółdzielni jest zarówno źródłem siły i żywotności spółdzielni, jak i przyczyną słabości ruchu. Organiczny związek spółdzielni z grupą społeczną i terenem działania jest podstawą trwałości spółdzielni, różnorodność organizacji (modelu) spółdzielczości utrudnia zjednoczenie organizacyjne i ekonomiczne ruchu spółdzielczego, a tym samym ogranicza jego wpływ na politykę państw i Wspólnoty. Trudno zliczyć konferencje międzynarodowe poświęcone zadaniu wypracowania modelu tzw. "spółdzielni europejskiej" - przedsiębiorstwa spółdzielczego, które

<sup>3</sup>Parlament Europejski - dokument 1-849/82.

mogłoby działać we wszystkich krajach, a jednak praktycznie nie udało się wyjść poza ogólną jego definicję.<sup>4</sup> Na szczeblu EWG istnieją liczne federacje międzynarodowe spółdzielczości, które są raczej forum porozumiewawczym niż silnymi grupami nacisku na organa Wspólnoty kształtujące politykę. W dobie ponadnarodowych monopolu to względne rozproszenie ruchu spółdzielczego osłabia niewątpliwie jego siłę.

Wielkie znaczenie dla rozwoju spółdzielczości ma układ sił politycznych w każdym z krajów i związki ugrupowań politycznych z ruchem spółdzielczym. Wśród europejskich krajów można wyróżnić zarówno kraje, w których ruch spółdzielczy posiada ściśle instytucjonalne związki z partiami politycznymi (Włochy, Francja), jak i programową neutralność spółdzielczości wobec partii politycznych (np. RFN czy Holandia). W niektórych krajach sytuacja jest bardziej zróżnicowana i zależy od rodzaju spółdzielczości i aktualnego układu wśród sił politycznych sprawujących władzę (Francja, Hiszpania, Grecja, Portugalia). Programowo przychylnie są spółdzielczości partie lewicowe, w tym robotnicze i marksistowskie, widzące w spółdzielczości organizację chroniącą interesy warstw ekonomicznie najsłabszych, bardziej demokratyczną niż klasyczna kapitalistyczna organizację produkcji i pracy. Jednocześnie partie te podkreślają, że rozwój demokratycznych przymiotów spółdzielczości i samego ruchu zależy od poziomu demokratyzacji całego życia społeczno-ekonomicznego.<sup>5</sup> Zarówno przedstawiciele lewicy, jak i wszyscy rzetelni badacze spółdzielczości podkreślają, iż spółdzielnie muszą przejmować cechy właściwe dla panującego systemu. Ekonomiczna elastyczność, organizacyjna sprawność, innowacyjność - to podstawowe cechy, które musi posiadać spółdzielnia, by utrzymać się na powierzchni życia gospodarczego. Oczywiście, realizacja tych celów nie może się dokonać w urzeczywistnieniu społecznych celów spółdzielni (demokracji spółdzielczej, ochrony interesów najsłabszych ekonomicznie członków, coraz większej przewagi znaczenia kierownictwa fachowego nad organami przedstawicielskimi). Przemiany te, które dokonały się i dokonują w spółdzielczości są absolutną koniecznością narzucaną przez logikę rozwoju całego społeczeństwa i gospodarki. Szeroko znane przemiany spółdzielczości polegające na częściowym odchodzeniu od spółdzielczych zasad wielu spółdzielni, względnie przekształcanie się niektórych w klasyczne przedsiębiorstwa

<sup>4</sup>B. Grosfeld, T. Moelle: *W sprawie doprowadzenia do zgodności podstaw prawnych spółdzielni we Wspólnocie Europejskiej.* "Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy" 1986, 2.

<sup>5</sup>Szerzej na ten temat - T. Tokarzewski: *Kwestia agrarna a spółdzielczość w programach partii marksistowskich Europy.* "Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy" 1975, 4.

Tab. 1. Ludność ogółem, zawodowo czynna oraz członkowie spółdzielni w 12 krajach EWG. (w 1983 r.)

The total population, professionally active and members of Cooperatives in 12 countries of European Common Market (1983)

Kraj	Ludność ogółem	Ludność zawodowo czynna	Członk. spółdz.	Stos. liczb. członk.spółd do ludn.ogół	Stos. liczb. członk.spółd do ludn.zawod.czynnej
Belgia	9 856 000	4 182 000	1 135 000	11,5	27,1
Dania	5 114 000	2 728 000	1 690 962	33,0	61,9
RFN	61 423 000	27 445 000	13 800 000	22,4	50,2
Grecja	9 848 000	3 993 000	822 000	8,3	20,5
Francja	54 652 000	23 306 000	15 000 000	27,4	64,3
Irlandia	3 508 000	1 309 000	717 713	20,4	54,8
Włochy	56 836 000	23 406 000	8 346 000	14,6	35,6
Luksemburg	366 000	161 000	31 000	8,4	19,2
Holandia	14 367 000	5 814 000	2 767 234	19,2	47,5
W.Brytania	56 377 000	26 776 000	10 595 000	18,7	39,5
Hiszpania	38 228 000	13 248 000	3 700 000	9,6	27,9
Portugalia	10 990 000	4 405 000	3 065 000	27,8	69,5
Europa 12 krajów	321 565 000	136 773 000	61 667 909	19,1	45,0

Źródło: Opracowano na podstawie danych Komisji EWG w Brukseli.

kapitalistyczne są faktem. Zasadą bytu spółdzielczości jest jednakże, iż powstała ona z potrzeby szerokich rzesz, jest ruchem wciąż żywym, na który istnieje realne zapotrzebowanie społeczne, w niektórych dziedzinach malejące, w innych coraz większe. Spółdzielczość jest wciąż potężnym ruchem społeczno-ekonomicznym występującym we wszystkich dziedzinach życia ekonomicznego.

Z danych zawartych w niżej zamieszczonej tablicy wynika, iż w 12 państwach EWG na ponad 320 mln mieszkańców było ponad 61 mln członków spółdzielni różnych rodzajów, co stanowi około 19% ogółu mieszkańców. Szacuje się jednak, iż po uwzględnieniu wielokrotnego członkostwa należy do spółdzielni około 50 mln, a więc ponad 35% ludności zawodowo czynnej.<sup>6</sup> Spółdzielcze przedsiębiorstwa zatrudniają 2,5-3 mln stałych pracowników, wytwarzając około 8-9% produktu narodowego brutto (PNB) i 1,5-2,5% produktu narodowego netto.

Najliczniejszą grupą spółdzielców są członkowie spółdzielni spóżywców, jest ich bowiem około 14,5 mln, stanowiąc 26% ogólnej liczby spółdzielców.

<sup>6</sup>Przytoczone dane uzyskałem z centrum informacyjnego EWG w Paryżu w styczniu 1988 r.

W spółdzielczości spóżywców zatrudnionych jest około 250 tys. stałych pracowników. Obroty spółdzielczości spóżywców szacuje się na około 10% obrotów całego sektora spółdzielczego.

Spółdzielczość rolnicza stanowi z kolei najsilniejszy ekonomicznie sektor spółdzielczości. Członkowie spółdzielni rolniczych stanowią wprawdzie mniej liczną grupę spółdzielców niż spółdzielczości spóżywców, bo około 8 mln ogółu członków spółdzielni, lecz do spółdzielni rolniczych należą praktycznie prawie wszyscy właściciele gospodarstw rolnych. Działające w państwach EWG 38-40 tys. spółdzielni realizują obroty stanowiące ponad 50% obrotów całego ruchu spółdzielczego. Ocenia się, że obroty spółdzielczości stanowią ponad połowę obrotów kompleksu rolniczo-przemysłowego w EWG, ze stałą wyraźną tendencją wzrostu.

Rozwój sektora spółdzielczości wytwórczej w państwach EWG jest nader zróżnicowany i jego wielkie znaczenie manifestuje się raczej w sferze modelowej niż w życiu społeczno-gospodarczym. Szacuje się, że pracuje w nim około 600 tys. pracowników, w tym około 250 tys. członków spółdzielni. Ocenia się, że działa w państwach EWG około 30-50 tys. przedsiębiorstw o charakterze spółdzielni wytwórczych. W produkcji i usługach spółdzielczość wytwórcza reprezentuje ułamek procenta ogólnej wartości produkcji i usług.

Czwartym znaczącym sektorem ruchu spółdzielczego jest spółdzielczość bankowa. Ocenia się, że należało do niej około 21 mln członków, co stanowi 39% członków spółdzielni w EWG. Spółdzielcze placówki bankowe należące bądź to do różnych sektorów spółdzielni (rolniczej, spóżywców, pracy itp.), bądź istniejące autonomicznie, zatrudniały 270 tys. stałych pracowników najemnych (około 15% zatrudnionych w spółdzielczości). Szacuje się, że około 10-15% środków finansowych będących w posiadaniu instytucji finansowych Wspólnoty zgromadzonych jest w bankowych instytucjach spółdzielczych.

W sumie szacuje się, że 4 najważniejsze działy spółdzielczości (spóżywców, rolnicza, wytwórcza i bankowa) reprezentują razem około 3/4 potencjału ekonomicznego całego sektora spółdzielczego (mierząc ten udział liczbą członków, przedsiębiorstw, obrotami i zatrudnieniem). Pozostałe działy spółdzielczości są z reguły znacznie słabiej rozwinięte, a ich rozwój jest nader zróżnicowany w poszczególnych państwach (spółdzielczość mieszkaniowa, rybicka, kupiecka, farmaceutyczna itp.). Wśród tych rodzajów spółdzielczości znacznie częściej niż w 4 podstawowych sektorach występują formy paraspółdzielcze i quasi-spółdzielcze, których działalność oparta jest jedynie na niektórych z demokratycznych cech spółdzielni, zbliżając się w swojej istocie bądź to do klasycznego przedsiębiorstwa kapitalistycznego, bądź stowarzyszenia użyteczności publicznej.

Prawidłowości rozwoju spółdzielczości można nakreślić badając główne sektory spółdzielcze. Spółdzielcza specyfika akcentuje się głównie w trzech sektorach ruchu spółdzielczego - spółdzielczości spożywców, rolniczej i wytwórczej. Dlatego też wybrałem te trzy sektory, pomijając z braku miejsca omawianie spółdzielni działających w innych dziedzinach gospodarki społecznej.

## SPÓLDZIELCZOŚĆ SPOŻYWCÓW

Organizacja handlu detalicznego przez spółdzielczość spożywców należy do tradycyjnych dziedzin działania ruchu spółdzielczego. Spółdzielczość spożywców oraz wszystkie analogiczne odłamy spółdzielczości rolniczej zajmujące się zaopatrzeniem konsumpcyjnym wsi, od początku swego istnienia miały na celu ochronę interesów konsumentów należących do warstw ekonomicznie słabszych. Od początku swego istnienia spółdzielczość spożywców dążyła do przestrzegania zasady dobrej jakości, rzetelnej miary i wagi oraz słusznej ceny oferowanych towarów i usług. W miarę rozwoju produkcji i rynku wymienione wartości uległy znacznym modyfikacjom. Głównym celem działalności spółdzielczości spożywców, przyjętym pod wpływem i w związku z tzw. niezależnym ruchem konsumenckim stała się pomoc konsumentowi w podejmowaniu racjonalnych decyzji zagrożonych przez wszechobecny i coraz bardziej skuteczny marketing. Potrzeba działalności spółdzielczości spożywców, jak i innych organizacji konsumenckich, w warunkach obecnego rynku nie budzi u nikogo wątpliwości, jednak nie wpływa to na rozwój tego rodzaju spółdzielczości.<sup>7</sup>

Kryzys w spółdzielczości spożywców w krajach kapitalistycznych Europy występuje od dziesięcioleci i obecny jej stan nie może stanowić zaskoczenia. We wszystkich państwach europejskich należących do EWG spółdzielczość spożywców po drugiej wojnie światowej była systematycznie dystansowana przez inne organizacje handlowe pod względem poziomu stopy zysku, a co za tym idzie doskonalenia form i metod sprzedaży, zwiększania obrotów, asortymentu etc. Działacze spółdzielczości w pełni zdawali sobie cały czas z tego sprawę i usiłowali temu upadkowi zapobiec.<sup>8</sup> Organizacje spółdzielczości spożywców opracowały wielką ilość programów modernizacji i ekspansji, które jednakże z reguły nie były i nie mogły być realizowane z bardzo zasadniczej przyczyny tzn. braku środków. Spółdzielczość

<sup>7</sup>G. Cas: *La defence du consommateur*. Paris 1980.

<sup>8</sup>C. Marengo: *Conditions d'émergence et processus de développement des coopératives de consommation*. "Revue des études cooperatives, mutualistes et associatives" 1986, 19.



spożyców od początku swojego istnienia dążyła bowiem do jak najniższych kosztów handlowych, minimalizacji zysków, ograniczenia reklamy, prowadzenia szerokiej akcji socjalnej i informacyjnej wśród członków. Niskie zyski spółdzielczości spożyców nie pozwalały jej z kolei na modernizację bazy handlowej i form sprzedaży w tym tempie i zakresie jak robiły to wielkie firmy kapitalistyczne, z którymi musiała konkurować. Chodzi tu głównie o wielkie i bardzo kapitałochłonne, ale rentowne dla przedsiębiorstwa handlowego i wygodne dla współczesnego konsumenta super i hiper-markiety dysponujące szerokim asortymentem towarów. Placówki te wyposażone w parkingi ("nie ma handlu bez parkingu"), dysponujące elektronicznym systemem informatycznym, stosujące elastyczną politykę cenową i skuteczną reklamę, stały się głównymi punktami zaopatrzenia klienteli rekrutującej się z warstw średnio zamożnych obsługiwanej tradycyjnie przez spółdzielczość. Spółdzielczość nie mogła też wygrać konkurencji z siecią małych placówek handlowych prowadzonych przez rodziny, rozpowszechnioną sprzedażą bazarową, znacznie bardziej elastycznie dostosowującą ceny i warunki pracy do potrzeb klientów. Podobnie inne rodzaje potrzeb zaspokaja system drogich sklepów przeznaczonych dla bogatej klienteli, oferujących towary najwyższej jakości, produkowane w małych seriach, pochodzące od renomowanych producentów. Wzrost ogólnego poziomu zamożności społeczeństwa sprawił, że nieco niższe ceny w placówkach spółdzielczych nie stanowią już obecnie tak istotnej przewagi spółdzielczego handlu jak przed kilkudziesięciu laty.<sup>9</sup> Klienci z warstw średnich poszukują obecnie towarów nieco droższych, lecz atrakcyjnie opakowanych; nie bez wpływu na ich decyzje pozostaje aktywna i wyszukana reklama, którą spółdzielczość zawsze ograniczała.

Walorem spółdzielczego handlu była zawsze walka o wysoką jakość, rzetelną miarę sprzedawanych towarów, racjonalizowanie wydatków, które to cechy stara się spółdzielczość zachować do dzisiaj. Straciły one jednak w poważnym stopniu na swojej atrakcyjności a to głównie z następujących względów:

- wraz z przepelnianiem się rynku artykułów konsumpcyjnych nastąpił wzrost ogólnego poziomu jakości towarów i usług, wysoka jakość jest warunkiem sprzedaży,

- rozbudowany został system gwarancji obowiązujący na podstawie ustawodawstwa powszechnego (państwowego), a często dodatkowych zobowiązań gwarancyjnych proponowanych przez firmy wytwórcze i handlowe walczące o nabywcę,

---

<sup>9</sup>J. Negre: *Le mouvement cooperatif de consommation et la technique moderne de gestion*. "Revue des etudes cooperatives mutualistes et associatives" 1972, 100.

- rozbudowany został system organizacji państwowych i społecznych sprawdzających jakość sanitarno-zdrowotną produktów rynkowych,
- rozwinęły się organizacje konsumenckie, które za swoje główne zadanie stawiają sobie ochronę i edukację konsumenta,
- praktycznie znikł problem oszustw na mierze i wadze, wielkie firmy nie parają się tego typu drobnymi, kompromitującymi oszustwami; automatyczne dozowanie, standaryzacja opakowań, elektroniczne obliczanie zapłaty - pozwalają na wyeliminowanie pomylek.

W sumie, tradycyjne cele spółdzielczości spóżywców zostały w znacznym stopniu "moralnie zużyte" przez rozwój ekonomiczny, zmalała ich atrakcyjność dla konsumenta. Do spadku tej atrakcyjności przyczyniły się też przesłanki natury socjologicznej. Obecny model życia, rozwój organizacji kulturalnych i oświatowych, sposób spędzania wolnego czasu nie sprzyjają aktywności ludności w działalności społeczno-wychowawczej w formach ukształtowanych przez spółdzielczość. Spadła też ogromnie frekwencja na zebraniach organów spółdzielczych.

Przyczyn trudności rozwojowych spółdzielczości spóżywców należy dopatrywać się także w ukształtowanej w handlu spółdzielczym strukturze towarowej. Zwrócić należy uwagę, że spółdzielczość spóżywców handluje głównie artykułami żywnościowymi. Jest to w krajach rozwiniętych rynek najbardziej przepelniony, o elastyczności cenowej popytu często zbliżonej do sztywnej, jednocześnie - co jeszcze istotniejsze - handel artykułami żywnościowymi jest znacznie mniej rentowny niż dobrami trwałego użytku, a przy tym wymagający odpowiedniej bazy technicznej i reżimu sanitarnego. Wydatki na żywność w budżetach domowych 9 państw EWG (bez Grecji, Hiszpanii i Irlandii) kształtowały się następująco: 31% w 1963, 25% w 1973, 20% w 1984 r., a według przewidywań na rok 2000 wyniosą około 16%.<sup>10</sup> Obserwujemy więc stałą tendencję względnego zmniejszania się rynku żywnościowego. Udział spółdzielczości spóżywców w obrotach artykułami przemysłowymi jest skromny i mimo wysiłków nie wzrasta. Handel artykułami przemysłowymi - wyposażenia mieszkań, sprzęt elektroniczny, samochody, itp. - jest ekonomicznie atrakcyjny dla wielkich firm handlowych i wytwórczych. Te ostatnie bardzo często przejmują dystrybucję swoich produktów organizując jednocześnie ich obsługę techniczną. Swoisty podział sfer działania, jaki dokonał się w kapitalizmie między kapitałem spółdzielczym a prywatnym polegający na tym, że spółdzielczość rozwinęła się głównie w tych dziedzinach, gdzie stopa zysku jest niższa niż przeciętna i tu znajduje

<sup>10</sup>Confederation francaise de la coopération agricole - rapport d'orientation 1987, s. 83 i n.

swoje odbicie.

Czy z tego wynika, iż spółdzielczość spożywców nie jest już potrzebna współczesnemu konsumentowi w krajach rozwiniętych? Czy mimo utraty atrakcyjności tradycyjnych form i metod działania niemożliwe jest wypracowanie nowych, odpowiadających współczesnym potrzebom. Teoretycy rozwoju społecznego, znawcy życia gospodarczego i działacze spółdzielczy podkreślają, że wraz z rozwojem rynku istnieje coraz większa potrzeba ochrony interesów konsumentów. Pogląd ten znalazł odbicie m.in. w obradach i rezolucjach Parlamentu Europejskiego.<sup>11</sup> Na rynku walczą jednak ze sobą nie idee i rezolucje, lecz przedsiębiorstwa, a przedsiębiorstwa spółdzielcze są słabszym przeciwnikiem i jako takie muszą przegrać. Dla rozwoju spółdzielczości spożywców niezbędna jest pomoc publiczna, w przeciwnym wypadku przedsiębiorstwa spółdzielcze muszą albo przyjąć metody działania swoich konkurentów bądź zbankrutować. Deklaracje o potrzebie popierania spółdzielczości składane są dość często.<sup>12</sup> W poprzednich okresach spółdzielczość korzystała też z pewnych priorytetów i ulg finansowych. Obecnie poparcie to, nawet gdy jest deklarowane (socjaliści w Belgii i Francji, partie lewicowe we Włoszech, Partia Pracy w Wielkiej Brytanii itp.), nie ma praktycznie znaczenia. Stworzony we Francji fundusz rządowy ds. pomocy wszystkim rodzajom tzw. "ekonomii społecznej", przeznaczony na wspomaganie organizacji spółdzielczych, pomocy wzajemnej i zrzeseń, dysponuje sumą kilku milionów franków rocznie, co należy uznać za sumę mniej niż symboliczną. Towarzyszą mu jednakże bardzo żywe protesty przedstawicieli kapitału prywatnego dopatrującego się w istnieniu tego funduszu i niewielkich ulg fiskalnych złamania zasad zdrowej, wolnej konkurencji.<sup>13</sup> Obecnie realizowana polityka gospodarcza, szczególnie przygotowana do powstania Wielkiego rynku 1993, znoszenie wszelkich ograniczeń w przepływie kapitałów i osób między państwami i sektorami gospodarczymi zmniejsza szanse spółdzielczości na uprzywilejowane traktowanie, co wnioskował Parlament Europejski.<sup>14</sup>

Nawet biorąc pod uwagę niewielkie i wciąż spadające zainteresowanie członków spółdzielni spożywców jej pracami i losami, nie można zapominać, iż mimo wszystko dla olbrzymiej liczby konsumentów jest ona wciąż organizacją, której potrzeba istnienia jest uzasadniona. W dwóch krajach odnotować należy istotny wzrost liczby członków: w Danii z 716 tys. członków

<sup>11</sup>Por. Documents de seance. Parlament europeen 15-IX-1982.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup>A. Neurrisse: *L'économie sociale*. Paryż 1983.

<sup>14</sup>Por. Documents de seance. Parlament europeen 8 stycznia 1987.

w 1967 do 966 tys. członków w 1984 r., we Włoszech odpowiednio z 1430 tys. do około 2 milionów. W pozostałych krajach EWG nastąpił znaczny spadek liczebności. W ojczyźnie spółdzielczości - Wielkiej Brytanii spadek między 1967 a 1984 r. wyniósł 5 mln członków, we Francji w 1967 r. spółdzielczość spożywców liczyła 3,6 mln członków, w 1984 r. już tylko 2 mln (z bardzo silną tendencją dalszego spadku), w Belgii liczba członków spółdzielni spadła z 750 tys. w 1967 do 413 tys. w 1984 r., w Holandii z 388 do 350.<sup>15</sup>

Ostatnie lata przyniosły jednak zaostrzenie się kryzysu spółdzielczości spożywców, wyrażające się m.in. w dalszym spadku liczby spółdzielni i członków. Oceniając aktualny stan spółdzielczości spożywców, przedstawiciel tego ruchu stwierdził w 1985 r.: "Jesteśmy w sytuacji dramatycznej i musimy łagodzić nasze wypowiedzi, by nie pogłębiać i tak wielkiego przygnębienia. Czujemy beznadziejność sytuacji i głęboki smutek".<sup>16</sup> W r. 1985 upadła największa spółdzielnia spożywców we Francji i Europie "Union de Cooperatives de Lorraine" (Unia Spółdzielni Lotaryngii), której obszar działania był większy niż terytorium Szwajcarii i skupiała ona największą w Europie liczbę członków (ponad 600 tys.). W tym samym czasie ogłosiło we Francji upadłość 8 z 14 spółdzielni regionalnych.

Obroty spółdzielni spożywców w latach 1985-1987 spadły o ponad połowę. Z należących do Societe Generale des Cooperatives de Consommation (SGCC) 52 nowoczesnych placówek handlowych tzw. Rond Points, które uchodziły we Francji za wzorzec nowoczesnego spółdzielczego handlu i miały być remedium na kryzys, sprzedano do 1987 r. ponad połowę. Sprzedano wiele przedsiębiorstw produkcyjnych, które stały się deficytowe - młyny, piwnice win, fabrykę czekolady, przetworów owocowych, konserw rybnych, octu, musztardy. Federacja spółdzielcza FNAC sprzedała nawet swoją siedzibę w centrum Paryża przenosząc się na peryferie, sprzedano większość akcji w Banku Spółdzielczym, większość udziałów w systemie handlowym sklepów FNAC. Trwa proces upadku mniejszych spółdzielni, nie widać realnych szans na zahamowanie tego procesu, nawet w kierownictwie ruchu nie widzi się takich możliwości. Kryzys jest w toku, trudno ocenić realne straty, jakie poniosła i ponosi francuska spółdzielczość spożywców. Kapitał niespółdzielczy zarówno w postaci wielkich organizacji handlowych, jak i małych firm oparował handel w tym kraju.<sup>17</sup>

Kryzys spółdzielczości spożywców w Belgii rozpoczął się wcześniej

<sup>15</sup>Dane Komisji EWG w Brukseli.

<sup>16</sup>"Archives de Sciences Sociales de la Coopération et du Developpement" 1986, 76, s. 97.

<sup>17</sup>Dane SGCC i FNAC - w Paryżu 1988 r.

niż we Francji, podjęto tu jednak działania zaradcze, które doprowadziły do częściowej utraty spółdzielczego charakteru, ale też uchroniły przed tak spektakularnymi bankructwami jak we Francji.<sup>18</sup> W wyniku długich pertraktacji zjednoczonej w obliczu kryzysu spółdzielczości katolickiej i socjalistycznej, spółdzielczość spóżywców obu tych orientacji weszła w 1974 r. w spółkę z koncernem Distrimas, wnosząc po 15% kapitału nowej firmy, zastrzegając, że będą w niej przestrzegane zasady rzetelnej kontroli jakości, uczciwej informacji, rezygnując jednak z wielu podstawowych zasad spółdzielczych. Przedsięwzięcie to wywołało konflikt między spółdzielczością belgijską a MZS (Międzynarodowym Związkiem Spółdzielczym) w Londynie, który nie chciał uznać spółdzielczego charakteru firmy. Spółka ta miała jednak krótki żywot, bowiem w 3 lata po powstaniu firma Frabelmar wykupiła akcje Distrimasu, zaś spółdzielczość wycofała się z przedsięwzięcia.<sup>19</sup> Regres w rozwoju spółdzielczości spóżywców w Belgii trwa. Ogólnie ocenia się, że spółdzielczość spóżywców "[...] traci swoją spółdzielczą oryginalność", upodabniając się coraz bardziej do klasycznych przedsiębiorstw kapitału prywatnego. Trudności rozwojowe występują we wszystkich odłamach (orientacjach politycznych) belgijskiej spółdzielczości spóżywców i są tym większe, im większa jest wierność zasadom spółdzielczym.<sup>20</sup>

Podobne trudności przeżywa spółdzielczość spóżywców Niemieckiej Republiki Federalnej. Według oficjalnej opinii przychylnych spółdzielczości ekspertów "Spółdzielczość spóżywców w RFN, odrodzona po wojnie, traci coraz bardziej pole swojego działania, ponieważ nie potrafiła dotrzymać kroku zmianom, które dokonały się w handlu. W latach siedemdziesiątych nasilił się proces przekształceń, w wyniku którego liczne spółdzielnie łączyły się, zmieniały metody swego działania lub po prostu przekształciły się w spółki akcyjne. [...] Niewielka liczba spółdzielni zachowała spółdzielczy status prawny, a nawet wówczas gdy status ten został zachowany straciły one w znacznym stopniu charakter (cechy) spółdzielni".<sup>21</sup> Według danych z 1984 r. spółdzielczość spóżywców w RFN zrzeszała około 2 mln członków, zatrudniając 42 tys. pracowników, prowadząc 6400 punktów sprzedaży, których obroty stanowiły około 4% obrotów artykułami żywnościowymi i 1,7% obrotów artykułami nieżywnościowymi (w 1967 r. odpowiednio 4,4% i 2,7%). Mimo niewielkiego udziału spółdzielczości spóżywców w RFN w handlu tego kraju trzeba przyznać, że proces spadku tego udziału był sto-

<sup>18</sup>Les coopératives dans CEE. Paryż 1980, s. 101.

<sup>19</sup> *Ibidem*

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

sunkowo powolny. Było to wynikiem bardzo szybkich i radykalnych przemian organizacyjnych. Już w latach 1974-1975 niemal wszystkie spółdzielnie przekształciły się w spółki akcyjne, proces ten przebiegał wraz z bardzo szybką koncentracją. Przemiany polegały na integracji spółdzielni na szczeblu regionalnym wraz z jednoczesnym umocnieniem funkcji organizacji federalnej. Utworzona w 1972 r. spółka akcyjna Co-OP-AG stanowi jednolitą organizację naczelną dla całego ruchu spółdzielczego, zaś jej charakter prawny przyczynił się do wzrostu siły kapitałowej. Powstały w ten sposób koncern spółdzielczy rozwinął sieć placówek, stając się jedną z czołowych firm handlowych w kraju, jednocząc wiele wyspecjalizowanych przedsiębiorstw.<sup>22</sup> W sumie można uznać, że spółdzielczość spóżywców w RFN w ostatnich latach stosunkowo skutecznie stawia czoła konkurencji, dzieje się to jednak za cenę głębokich przekształceń ograniczających spółdzielczy charakter ruchu.

Silna tradycyjnie spółdzielczość spóżywców Wielkiej Brytanii stosunkowo wcześniej, bo już w latach powojennych, rozpoczęła proces modernizacji sieci handlowej tworząc, jako pierwsza w Europie, sieć spółdzielczych sklepów samoobsługowych, była jednak na tym polu dystansowana przez firmy kapitału prywatnego. Podobnie jak w innych krajach trwał także proces koncentracji; liczba stowarzyszeń spółdzielczości spóżywców wynosiła jeszcze w 1958 r. 918, w 1981 - 170, zaś w 1985 już tylko 130 (część spółdzielni połączyła się w wielkie organizacje, część upadła). Spada szybko udział spółdzielczości w handlu brytyjskim. Jeszcze w 1967 r. spółdzielczość sprzedawała 15,6% artykułów żywnościowych nabywanych przez mieszkańców wysp brytyjskich i 9,3% artykułów nieżywnościowych, w 1985 r. odpowiednio 8,3% i 2,2%, zaś udział spółdzielczości w całym handlu detalicznym stanowi 5,5%. Przyczyny regresu są te same co i w innych krajach, spółdzielczość spóżywców jest ruchem ekonomicznie słabszym niż jej konkurenci na rynku.<sup>23</sup>

Bardzo skromnie prezentuje się spółdzielczość spóżywców w Holandii. W 5 spółdzielniach zrzeszonych od 1979 r. w stowarzyszenia Coop-Holland b.v. funkcjonowało w 1985 r. 131 placówek handlowych, obroty stanowią 1,7% obrotów całego handlu detalicznego (w stosunku do 1967 r. spadek o połowę).<sup>24</sup>

Niewielką siłę reprezentuje spółdzielczość spóżywców we Włoszech. Wprawdzie w 1984 r. według istniejących szacunków działało we Włoszech

<sup>22</sup>Szczegółowo na ten temat - J. Chrościcka: *Spółdzielczość spóżywców w Republice Federalnej Niemiec*. "Trybuna Spółdzielcza" 1988, 1.

<sup>23</sup>Materiały Komisji EWG w Brukseli (1988 r.).

<sup>24</sup>*Ibidem*.

7900 spółdzielni spożywców (z tego 4152 zarejestrowanych w rejestrach państwowych), jednak ich obroty stanowiły tylko około 8% handlu żywnością i 2-3% artykułami nieżywnościowymi. Jak stwierdzają eksperci, "w rozwoju spółdzielczości spożywców we Włoszech nie ma postępu, obserwuje się proces cofania".<sup>25</sup>

Jednym z nielicznych krajów, w których spółdzielczość spożywców utrzymuje swoją wysoką pozycję jest Dania. Z posiadanych danych wynika, że jej udział w obrotach handlu detalicznego wynosi około 26% (dysponuje ona 5,5% wszystkich supermarkietów w kraju; proces koncentracji doprowadził do powstania jednej spółdzielni na szczeblu kraju).<sup>26</sup>

W sumie można uznać, że spółdzielczość spożywców w państwach EWG stanowi dziedzinę ruchu spółdzielczego, generalnie rzecz biorąc, nie wykazującą znamion rozwoju. Regres spółdzielczości spożywców wywołany jest zaś zarówno pewnym zanikiem zapotrzebowania społecznego na ten rodzaj działalności, jak i słabością ekonomiczną ruchu w warunkach wzrastającej konkurencji na rynku. Aktualna polityka gospodarcza państw i Wspólnoty europejskiej, a szczególnie kierunek zmian tej polityki nie rokuje szans na rozwój.

## SPÓLDZIELCZOŚĆ ROLNICZA

Spółdzielczość rolnicza stanowi w ruchu spółdzielczym zjawisko wyjątkowe. Rolnictwo jest bowiem tym działem gospodarki społecznej, w którym występuje wciąż wysokie i rosnące zapotrzebowanie na spółdzielczą formę gospodarowania. Należy tu przypomnieć, że prawidłowość tę zauważył już dawno K. Kautsky stwierdzając, że interesów ludności miejskiej mogą bronić także inne organizacje, spółdzielczość zaś jest formą szczególnie przystosowaną do realizacji interesów ekonomicznych i społecznych gospodarstwa rolnego. U podstaw niezbędności spółdzielczości rolniczej leży bowiem swoisty charakter produkcji i bytu w rolnictwie. Rolnicze gospodarstwa rodzinne stanowią wciąż, mimo istotnych przemian, jedność warsztatu produkcyjnego i formy bytu, zaś spółdzielnia jako organizacja społeczno-gospodarcza może w sposób pełny realizować zarówno interesy produkcyjne, jak i bytowe.

Między spółdzielnią i gospodarstwem rodzinnym występuje swoista symetryczność organizacyjno-funkcjonalna. Rolnicze gospodarstwo rolne,

<sup>25</sup> *Ibidem.*

<sup>26</sup> Les organisations coopératives... Bruksela 1986 *op.cit.*, s. 290. Niestety, nie posiadam szerszych informacji w tym zakresie.

które stanowi w warunkach europejskich krajów kapitalistycznych podstawową formę organizacji produkcji i bytu w rolnictwie i na wsi, mimo szybkiego procesu koncentracji, stanowi wciąż jednostkę produkcyjną, względnie małą i znacznie słabszą w stosunku do podmiotów gospodarczych, z którymi pozostaje w relacjach ekonomicznych. Spółdzielczość jest zaś formą koncentracji podaży i popytu, łagodzącą skutki słabości ekonomicznej gospodarstwa rolnego wobec silnych jednostek gospodarczych działających poza produkcją rolną. W początkowym okresie rozwoju spółdzielczość rolnicza stanowiła "proste przedłużenie gospodarstwa rodzinnego" tworząc "swoisty krąg protekcyjny" wokół gospodarstwa chłopskiego w tych dziedzinach, w których interesy te były realizowane, a więc na rynku towarowo-pieniężnym. Można przyjąć, że aż do lat pięćdziesiątych naszego wieku związki spółdzielni z gospodarstwami swoich członków ograniczały się w zasadzie do funkcji organizatora wymiany. Spółdzielczość nie wkraczała szerzej w sam proces produkcji w gospodarstwie, zaś przetwórstwo rozwijała głównie w tych dziedzinach, w których było to konieczne dla sprzedaży płodów rolnych (np. przetwórstwo mleka i niektórych innych produktów np. wina). Lata pięćdziesiąte zapoczątkowały jednak w krajach europejskich okres rewolucyjnych przemian w produkcji rolnej i produkcji żywności. Wkraczający gwałtownie do rolnictwa postęp (techniczny, biologiczny, chemiczny) spowodował ogromne przemiany struktury agrarnej, wraz z kształtowaniem się kompleksu agro-przemysłowego nasiliły się powiązania gospodarstwa rolnego z resztą gospodarki narodowej. W miarę kształtowania się kompleksu rolniczo-przemysłowego rolnictwo staje się coraz bardziej surowcowym zapleczem produkcji żywności.<sup>27</sup>

Wszystko to sprawiło, że tradycyjny zakres działania spółdzielczości, ograniczający się głównie do realizacji wymiany towarowej gospodarstw rolnych, nie może zabezpieczyć ani potrzeb rozwojowych gospodarstw rolnych, ani organizacji spółdzielczych. Warunki produkcji i realizacji na rynku płodów rolnych określane są coraz bardziej przez przemysł rolno-spożywczy i organizacje handlu żywnością (zarówno handlu wewnętrznego, jak i zagranicznego). Podobnie rynek środków produkcji określane jest przez przemysł środki te produkujący. Dla bytu przedsiębiorstw spółdzielczych koniecznym staje się coraz szersze wkraczanie w sferę przetwórstwa rolno-spożywczego, coraz szersza integracja produkcyjna z gospodarstwami rolnymi. Tradycyjna spółdzielczość rolnicza, składająca się z reguły ze stosunkowo niewielkich, często luźno ze sobą związanych lub autonomicznych jednostek, nie mogła

<sup>27</sup>Ph. Nocolas J. P. Peyon: *Les phenomene cooperatifs en agriculture.* "Revue des etudes cooperatives, mutualistes et associatives" 1986, 20.



wykonywać w tych warunkach swoich funkcji.

Wszystko to sprawiło, że warunkiem koniecznym bytu, a tym samym wypełniania swoich protekcyjnych funkcji przez spółdzielczość stały się w ostatnich dziesięcioleciach zmiany idące w dwu, organicznie ze sobą związanych, kierunkach:

- koncentracji przedsiębiorstw spółdzielczych i zmian form i metod działania upodabniających je coraz bardziej do klasycznych firm kapitału prywatnego,

- zmian zakresu działania spółdzielczości rolniczej obejmującej coraz bardziej przetwórstwo rolno-spożywcze, usługi produkcyjne, a w stosunkach ekonomicznych z gospodarstwami rolnymi coraz głębiej ingerującej w sam proces produkcji.

Jak się szacuje, proces koncentracji spółdzielczości rolniczej w krajach EWG doprowadził w ciągu ostatnich 30 lat do spadku liczby spółdzielni mniej więcej o połowę.<sup>28</sup> Proces ten dokonał się wraz z umocnieniem siły ekonomicznej całego sektora spółdzielczego i powszechności przynależności do spółdzielni wśród producentów rolnych. Procesy koncentracji wynikają nie tylko z akumulacji w ramach istniejących spółdzielni, łączenia się spółdzielni (centralizacji), powstawania nowych przedsiębiorstw (głównie w sferze przetwórstwa), lecz także poprzez tworzenie dużych zrzeszeń spółdzielczych na szczeblu regionów i państw - tzw. spółdzielni drugiego i trzeciego stopnia. Tempo koncentracji spółdzielni rolniczych było i pozostało różne w zależności od dziedziny działalności i kraju. Obok znacznej liczby małych spółdzielni (np. winifikacyjnych) niektóre spółdzielnie osiągnęły rozmiary kwalifikujące je do największych przedsiębiorstw w kraju i Europie. Jak się oblicza, na około 4000 spółdzielni rolniczych we Francji, 250 spółdzielni i zrzeszeń realizuje około 70% obrotów całej spółdzielczości rolniczej, a spośród nich 20 zrzeszeń spółdzielczych - około 30% obrotów. Podobnie w RFN - 61 spółdzielni zgrupowanych na szczeblu regionalnym realizowało 45% obrotów spółdzielczości rolniczej tego kraju. Podobne wskaźniki można przytoczyć analizując działalność spółdzielczości rolniczej Danii, Holandii czy Belgii.<sup>29</sup> Ocenia się, że za pośrednictwem spółdzielni rolnicy EWG zakupili około 50% nabytych środków produkcji, sprzedali ponad

<sup>28</sup>Wyjątkiem w tym zakresie są Włochy i Wielka Brytania, w tych krajach proces koncentracji w spółdzielniach rolniczych jest wolniejszy niż w pozostałych. We Włoszech nadal stosunkowo duży udział mają małe spółdzielnie. W Wielkiej Brytanii, gdzie spółdzielczość rolnicza jest słabo rozwinięta, obserwuje się proces powstawania nowych spółdzielni. *Les coopératives agricoles et de la pêche dans CEE*. Bruksela 1983, s. 6.

<sup>29</sup>*Les coopératives agricoles... op.cit., s. 7.*

60% swojej produkcji towarowej; udział spółdzielni w przetwórstwie wynosi około 50%, podobnie około 50% eksportu realizowane jest przez spółdzielcze przedsiębiorstwa.

Utrzymanie i rozszerzenie działalności spółdzielczości rolniczej dokonało się (i musiało dokonać) poprzez stosowanie przez spółdzielczość form i metod działania podobnych do stosowanych przez przedsiębiorstwa kapitału niespółdzielczego, z którymi spółdzielczość musi konkurować na rynku. Taki kierunek rozwoju był absolutną koniecznością, by w istniejących warunkach ekonomicznych, społecznych i politycznych zachować i rozwinąć spółdzielczość rolniczą. Błędny byłby jednakże pogląd, iż w pogoni za ekonomiczną siłą spółdzielnie w ogóle nie realizują swoich funkcji obrony i reprezentacji interesów rolników swoich członków. Obecny kształt i formy działania spółdzielczości rolniczej są bowiem wynikiem nieustannego kompromisu między potrzebami (interesami) gospodarstw członków spółdzielni a warunkami rozwoju gospodarki, w tym szczególnie gospodarki żywnościowej. Swoisty status przedsiębiorstwa spółdzielczego zmusza je do większej dbałości o interesy swoich kontrahentów niż w przedsiębiorstwie niespółdzielczym. By zachować ten status, musi dbać nie tylko o rozwój przedsiębiorstwa spółdzielczego, lecz także gospodarstw swoich członków. Jak stwierdził swego czasu znany działacz i teoretyk europejskiej spółdzielczości rolniczej H. Nouyrit, "[...] jeżeli spółdzielnia ograniczy się jedynie do walki konkurencyjnej na płaszczyźnie ekonomicznej, skazana jest z góry na przegraną, jest to bowiem teren, na którym jej kapitalistyczni konkurenci znajdują się w korzystniejszej sytuacji.<sup>30</sup>

W opracowaniach naukowych i opiniach ekspertów nie można znaleźć przekonywających dowodów, że spółdzielnie oferują rolnikom bardziej korzystne warunki transakcji (wyższe ceny płodów rolnych, lepszą opiekę instruktażową etc.). Spółdzielnie po prostu praktyk takich stosować nie mogą zmuszone do sprostania wymaganiom konkurencji.<sup>31</sup> Wciąż aktualny jest jednakże argument, że sam fakt istnienia spółdzielni rolniczych ogranicza swobodę działania sektora niespółdzielczego w gospodarce żywnościowej. Prawdą jest jednakże również, że ostatnie dziesięciolecia w rozwoju spółdzielczości rolniczej upłynęły głównie pod znakiem troski o rozwój przedsiębiorstw spółdzielczych, przystosowania do potrzeb rynku. Wszyscy badacze kwestii rolnej i spółdzielczości rolniczej podkreślają, iż solidarność spółdzielcza

<sup>30</sup>H. Nouyrit: *"Exploitations et cooperatives agricoles"*. Revue des Etudes Cooperatives 1970, 162.

<sup>31</sup>Ph. Nocolas: *Les caracteristiques statistiques de societes cooperative*. INRA Montpellier 1984.

w ramach spółdzielni ma dość ograniczone możliwości dla obrony interesów najsłabszych gospodarstw, niezbędne są bowiem środki "solidarności narodowej". Funkcje obronne spółdzielczości rolniczej wobec gospodarstw chłopskich niemożliwe są do statystycznej oceny, mimo że fakty wskazują na ich istnienie. O potrzebie i zasadności istnienia spółdzielczości rolniczej świadczy sam rozwój spółdzielczości rolniczej.

Analizując zdolność spółdzielczości rolniczej do realizacji jej statutowego zadania, jakim jest obrona i reprezentacja interesów gospodarstw, których właściciele czy użytkownicy są w spółdzielniach, należy wyróżnić dwa poziomy wykonywania tych zadań:

- przedsiębiorstwa spółdzielczego,
- zrzeszeń, związków i organizacji spółdzielczych powołanych do reprezentacji ruchu spółdzielczości rolniczej.

W obecnych warunkach stanowienia i realizacji polityki rolnej rozróżnienie to wydaje się mieć szczególne uzasadnienie. W sytuacji gdy warunki realizacji polityki rolnej określane są na szczeblu państwa względnie organizacji międzynarodowych, możliwości wpływania spółdzielni na warunki obsługi produkcyjnej są niewielkie. W miarę ujednoczenia rynku i jego internacjonalizacji zanikają możliwości spółdzielni w zakresie korzystniejszych warunków obsługi, wynikające z lokalnej specyfiki. W konfrontacji z wielkimi przedsiębiorstwami kapitału niespółdzielczego nawet silna spółdzielnia jest z reguły partnerem słabym. Coraz większe znaczenie zyskują natomiast zrzeszenia, związki i organizacje międzynarodowe spółdzielczości rolniczej, mające możliwości realnego wpływu na ustalanie reguł polityki rolnej i ich praktycznej realizacji.<sup>32</sup>

Nowe znaczenie organizacji spółdzielczych ponad spółdzielnię podstawową pojawia się także wraz z komplikowaniem się stosunków rynkowych i związaną z tym potrzebą informacji o sytuacji rynkowej w skali krajowej i międzynarodowej, a także opracowania prognoz w tym zakresie. Coraz większe są potrzeby spółdzielni w zakresie opracowywania nowych technologii produkcji i zasad organizacji przedsiębiorstw. Zadania te przekraczają możliwości pojedynczej spółdzielni. Rosną także potrzeby spółdzielni w zakresie kształcenia kadr fachowych zarówno w zakresie nowych technik i technologii, jak i zarządzania przedsiębiorstwem z uwzględnieniem reguł spółdzielczych. W tym ostatnim zakresie potrzeby ocenia się jako szczególnie znaczne a ich realizacja może dokonać się również na wyższych niż spółdzielnia podstawowa szczeblach. Zgodzić się należy też z tymi badaczami problematyki spółdzielczości rolniczej, którzy twierdzą,

---

<sup>32</sup>H. Nouyrit: *La politique agricole et la cooperation*. Paryż 1988 (maszynopis).

że obronne funkcje spółdzielczości realizują się coraz bardziej na szczeblu ruchu spółdzielczego. Specyfika spółdzielcza manifestuje się coraz bardziej w sferze "ideologicznej i politycznej", tzn. poprzez wpływ na kształtowanie się reguł polityki rolnej. Wzrosło też tym samym znaczenie związków krajowych, udział przedstawicieli spółdzielni w pracach partii politycznych, parlamentów i rządów. Wraz z powstawaniem i postępującą integracją Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej zasady polityki rolnej kształtowane są coraz bardziej przez jej organy. W Brukseli zapadają zasadnicze decyzje ekonomiczne. Rola rządów i organizacji narodowych jest coraz mniejsza.

Świadomość konieczności stworzenia wspólnej organizacji spółdzielczości rolniczej istniała w kręgach spółdzielców krajów EWG już od początku istnienia Wspólnoty. Już w 1959 r. utworzono w Brukseli "Konfederację Generalną Spółdzielczości Rolniczej EWG" dążącą do stowarzyszenia reprezentantów wszystkich organizacji spółdzielczości rolniczej krajów Wspólnoty. Jest to organizacja konsultacyjna, mająca za zadanie zbieranie i przedstawianie organom Wspólnoty opinii w sprawie zasad polityki rolnej, opiniowanie projektów aktów normatywnych w dziedzinie polityki rolnej, stowarzyszenie stanowiące forum dyskusyjne między narodowymi związkami spółdzielczości rolniczej, podejmujące próby unifikacji prawodawstwa spółdzielczego na szczeblu Wspólnoty a także inspirujące studia dla określenia kondycji ruchu spółdzielczości rolniczej (struktury, stanu liczbowego, siły ekonomicznej). Z licznych sprawozdań Konfederacji wynika, że wpływ jej na kształt polityki rolnej jest istotny. Znaczący wpływ, mający bardziej globalne spojrzenie na mechanizmy kształtowania się polityki rolnej EWG, przypisują Konfederacji znacznie skromniejszy wpływ. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż spółdzielczość rolnicza w krajach EWG zajęta jest głównie praktycznymi problemami modernizacji działania na szczeblu przedsiębiorstw niż działalnością zmierzającą do umocnienia swojej pozycji negocjacyjnej wobec organów decydujących o polityce rolnej EWG.

Między organizacjami spółdzielczości rolniczej różnych krajów istnieją zasadnicze sprzeczności wynikające z różnych potrzeb rolnictwa, które reprezentują. Bardzo trudno jest też w tych warunkach wypracować wspólne stanowisko. Jednocześnie podkreśla się, że Konfederacja Generalna Spółdzielczości Rolniczej działająca w ramach Komitetu Rolniczych Organizacji Zawodowych EWG stanowi swoiste lobby, "najbardziej agresywne, najefektywniejsze i najlepiej reprezentowane".<sup>33</sup> Rzecz jednak w tym, jak się ocenia, wpływ niespółdzielczych przedsiębiorstw działających w kompleksie gospodarki żywnościowej jest silniejszy, gdyż tworzą one bardziej jednolity front.

<sup>33</sup>J. C. Clavel: *Les organisations agricoles dans la CEE*. Paris 1987, s. 21.

Obserwuje się swoiste zagubienie się Konfederacji Generalnej Spółdzielczości Rolniczej w sporach teoretycznych i sprzecznościach narodowych. Osłabia to potencjalne możliwości Konfederacji.<sup>34</sup>

Spółdzielczość rolnicza stanowi część kompleksu rolniczo-przemysłowego i prawidłowości rozwoju tego kompleksu określają w zasadniczym stopniu jej tendencje rozwojowe. Cechą charakterystyczną rozwoju kompleksu rolniczo-przemysłowego jest rosnące wciąż podporządkowanie ogniw słabszych ogniom silniejszym. Ta banalna, lecz jednocześnie podstawowa prawda dotyczy nie tylko więzi pionowych, lecz także poziomych między przedsiębiorstwami należącymi do tego samego ogniw kompleksu. Rozwojowi kompleksu rolniczo-przemysłowego towarzyszy bowiem nasilanie się walki konkurencyjnej zarówno między ogniwami tego kompleksu jak i w ramach jego ogniw. Wraz ze wzrostem produkcji rolnej, napełnianiem się rynków produktów żywnościowych a wreszcie pojawianiem się znacznych nadwyżek ponad własne spożycie i realne możliwości eksportu, umacnia się dominacja obrotu rolnego nad produkcją rolną, a przede wszystkim dominacja przetwórstwa nad pozostałymi ogniwami kompleksu.

Wraz z przechodzeniem do coraz wyższego poziomu przetwarzania żywności rośnie też odpowiednio stopa zysku w poszczególnych ogniwach agro-kompleksu. W warunkach stałego dysparytetu dochodów w rolnictwie ocenia się, że stopa zysku w przetwórstwie jest około dwa razy wyższa niż w obrocie rolnym.

Kierunkiem rozwoju spółdzielczości tradycyjnie najbardziej rozwiniętej w sferze obrotu stało się też przechodzenie do przetwórstwa. Do tej nowej strategii rozwoju polegającej na nasileniu się ekspansji spółdzielczości w sferę przetwórstwa zmusiła spółdzielczość sytuacja ekonomiczna, skłaniająca je do poszukiwania tych dziedzin, które pozwalają osiągnąć większe zyski, by tym samym przetrwać i ograniczyć dominację wielkich (często wielonarodowych) przedsiębiorstw niespółdzielczych. Badania naukowe potwierdzają ekspansję spółdzielczości we wszystkie dziedziny przetwórstwa. Można przytoczyć dziesiątki przykładów wielkich spółdzielczych firm dominujących na rynku i w przetwórstwie mleka, zbóż; coraz większy udział mają firmy spółdzielcze w przetwórstwie mięsa, owoców i warzyw, tradycyjnie duży w produkcji wina. Jednak i tu działa swoista zasada podziału między kapitałem spółdzielczym a niespółdzielczym - im wyższy stopień przetwarzania, tym niższy udział kapitału spółdzielczego, co wynika z faktu, iż stopa zysku rośnie wraz ze stopniem przetworzenia.<sup>35</sup> Spółdzielczość jest

<sup>34</sup> *Ibidem.*

<sup>35</sup> R. Larrieu, N. Lombard: *L'expérience coopérative dans l'agroalimentaire*. Ba-

bardzo poważnym producentem przetworów mlecznych, mięsa, owoców i warzyw, lecz udział spółdzielczości w wytwarzaniu konserw, dań gotowych, koncentratów, wyrobów cukierniczych jest nikły. Spółdzielczość wytwarza większość win niższych gatunków, lecz bardzo mało win markowych, wysokogatunkowych alkoholi. Wielkie (często wielonarodowe) formy przetwórstwa spożywczego kapitału niespółdzielczego opanowały dziedziny przetwórstwa dające największe zyski. Spółdzielczość musi się zadowolić mniej rentownymi dziedzinami przemysłu żywnościowego.<sup>36</sup> Rozwinęły się także wielkie firmy spółdzielcze podobne rozmiarami ponadnarodowym korporacjom monopolistycznym i przejmujące od nich formy i metody działania. Stwierdzenie, iż spółdzielczość upadabnia się coraz bardziej do przedsiębiorstw kapitału niespółdzielczego jest już w literaturze zachodniej wszystkich orientacji politycznych prawdą obiegową nie wzbudzającą kontrowersji. Spółdzielczość rolnicza stanowiąc integralny składnik kapitalizmu jest jednak bardziej demokratyczną alternatywą kapitalistycznej koncentracji niż przedsiębiorstwa kapitału niespółdzielczego. Mówiąc o roli spółdzielczości rolniczej na tle postępującej liberalizacji życia gospodarczego, sprowadzającej spółdzielnie do roli "przedsiębiorstw jak inne", znany francuski działacz polityczny partii socjalistycznej P. Gaudin już w 1972 r. stwierdził: "Spółdzielczość jest obecnie bardziej niezbędna niż kiedykolwiek, ponieważ jest ona bowiem ostatnim bastionem obrony gospodarstwa rodzinnego. Fenomen spółdzielczy jest wszak jedną z konsekwencji rewolucji przemysłowej. Wynika on z woli uniknięcia zagrożeń niesionych przez kapitalizm drogą przystosowania się do nowych warunków społecznych, ekonomicznych i technicznych."<sup>37</sup>

Inny badacz problemu, po nader krytycznej analizie przemian spółdzielczości rolniczej, stwierdził niedawno: "Mimo głębokich przemian i ogromnego spadku liczby gospodarstw rolnych, przesłanki, które uzasadniają byt spółdzielczości rolniczej wciąż istnieją, jest ona nadal niezbędna".<sup>38</sup>

## SPÓLDZIELCZOŚĆ PRACY

Spółdzielczość pracy w krajach rozwiniętego kapitalizmu stanowi

---

de France mai 1980 (maszynopis powielony).

<sup>36</sup>Doskonałą statystyczną ilustrację tego zjawiska daje Ph. Nicolas: w pracy: *Les caractéristiques statistiques de la coopération agricoles dans l'économie agroalimentaire*. Montpellier INRA 1984.

<sup>37</sup>Cytuję za J. Boussand: *La coopération agricole et la politique*. La revue de l'économie sociale, Mars 1986.

<sup>38</sup>Ph. Nicolas: *La spécificité coopérative à l'épreuve*. INRA, Paryż 1987.

zadziwiający fenomen. Żadna z form spółdzielczości nie zawiera w sobie tyłu i tak ważnych przymiotów, których realizacja mogłaby ograniczyć wady kapitalistycznego sposobu produkcji, ale też żadna nie napotyka na tak znaczne bariery rozwojowe, pozostając wciąż na marginesie produkcji społecznej. Społeczna atrakcyjność zalet spółdzielczego gospodarowania zderza się w rzeczywistości społeczno-ekonomicznej z diametralnie inną logiką organizacji produkcji w kapitalizmie. W tej sprzeczności między potrzebami a możliwościami tkwi klucz do poznania miejsca i roli spółdzielczości wytwórczej w kapitalizmie.

Wyjątkowe przymioty spółdzielczej formy organizacji produkcji dostrzeżone zostały już w początkach rozwoju ruchu spółdzielczego. Pisał o tym swego czasu m.in. K. Marks, widząc w spółdzielczej formie organizacji praktyczny dowód, iż produkcja może być zorganizowana na innych zasadach niż w klasycznych przedsiębiorstwach kapitalistycznych. W spółdzielniach pracy (fabrykach spółdzielczych zorganizowanych przez samych robotników) widział K. Marks dowód możliwości usunięcia sprzeczności między kapitałem a pracą, gdy robotnicy tworząc stowarzyszenie stają się swoimi własnymi kapitalistami. Marks podkreślał zarówno ograniczone możliwości rozwoju fabryk spółdzielczych w kapitalizmie, jak i ich naturalną skłonność do przekształcania się w klasyczne przedsiębiorstwo kapitalistyczne.<sup>39</sup> Po upływie wieku od marksowskiej analizy można stwierdzić, iż przewidywania sprawdzily się z fotograficzną wręcz dokładnością.

Wielkie nadzieje w rozwoju spółdzielczości pokładało wielu wybitnych teoretyków i działaczy spółdzielczych, poparcie dla spółdzielczości w produkcji i usługach można znaleźć w deklaracjach partii politycznych, parlamentów i rządów, organizacji międzynarodowych i organizacji religijnych. Potrzeba złagodzenia sprzeczności między kapitałem a pracą dostrzegana jest już od dawna nie tylko przez przeciwników ustroju kapitalistycznego a także przedstawicieli nurtów reformistycznych, lecz także tych, którzy uważają kapitalistyczny sposób gospodarowania za najlepszy. Rozwój ekonomiczny, społeczny i polityczny sprawił, że wzrosło zapotrzebowanie na te przymioty organizacji pracy i produkcji, które oferuje spółdzielnia wytwórcza.

Poszukiwanie dróg upowszechnienia modelu przedsiębiorstwa, w którym złagodzona zostanie sprzeczność między własnością a pracą jest istotą popularnych niedawno koncepcji demokratyzacji kapitału, kapitalizmu ludowego czy rozwijających się współcześnie tzw. koncepcji partycypacyj-

<sup>39</sup>Szerzej na ten temat pisałem w pracy T. Tokarzewski: *Karola Marksa teoria spółdzielczości*. "Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy" 1983, 3.

nych (współuczestniczących) zmierzających do większego współuczestnictwa pracowników zarówno w tworzeniu majątku produkcyjnego, zarządzania przedsiębiorstwem i podziale. Mimo wysiłków niektórych rządów i korporacji przemysłowych, ulg i preferencji w nabywaniu akcji przedsiębiorstw przez jego pracowników, proces ten następuje stosunkowo powoli i jego rezultaty są dalekie od oczekiwań.<sup>40</sup> Oczywiście uproszczeniem byłoby niedostrzeganie zmian, jakie dokonały się w statusie pracownika we współczesnym przedsiębiorstwie kapitalistycznym. Rozwój technik wytwórczych, organizacji pracy, sytuacja przedsiębiorstwa w całej gospodarce - sprawiają, że dla rozwoju przedsiębiorstwa niezbędne staje się coraz większe zaangażowanie w pracę. Od losów przedsiębiorstwa zależą w znacznym stopniu losy i sytuacja pracowników. W warunkach zaostrzenia się walki konkurencyjnej, wzrostu bezrobocia zależność ta staje się coraz bardziej widoczna. Nie można w tym miejscu pominąć istotnych przesłanek o charakterze socjologicznym. Współczesny wykształcony pracownik poszukuje w pracy możliwości samorealizacji swoich twórczych zdolności, satysfakcji z dokonań, a nie tylko źródła zarobków za pracę świadczoną w charakterze anonimowego elementu hierarchicznej struktury przedsiębiorstwa. Spółdzielnia pracy w tworzeniu przedsiębiorstwa "partycypacyjnego" stanowi model zbliżony do ideału. Członkowie są właścicielami środków produkcji, bezpośrednimi producentami, decydują o kwestiach produkcji i podziału. W warunkach współczesnego rozwoju spółdzielczość pracy ma co najmniej dwa istotne przymioty, których znaczenie rośnie i są coraz bardziej dostrzegane przez badaczy i instytucje życia publicznego. Głównym przymiotem a zarazem celem spółdzielni pracy jest danie zatrudnienia swoim członkom. Ta podstawowa cecha spółdzielni pracy ma coraz większe znaczenie w warunkach rosnącego bezrobocia mającego jako strukturalne bezrobocie technologiczne cechy względnej trwałości. Spółdzielnia stwarza możliwość wykonywania pracy w warunkach demokratycznej partycypacji w procesie produkcji, ale - co równie ważne - zatrudnienie w spółdzielni może być bardziej stabilne. Pracownik - udziałowiec spółdzielni nie może być zwolniony z pracy "z dnia na dzień".

W opracowaniach teoretyków, ale i oficjalnych deklaracjach podkreśla się następną istotną cechę spółdzielczości pracy, jaką są zdolności kreowania nowych miejsc pracy. Szczególnie chodzi tu o możliwości tworzenia nowych przedsiębiorstw spółdzielczych w regionach słabo rozwiniętych, ekonomicznie zdegradowanych. Spółdzielczość posiada, znaną w teorii i praktyce, zdolność

---

<sup>40</sup>Por. S. Rudolf: *Demokracja przemysłowa w rozwiniętych krajach kapitalistycznych*. Warszawa 1986.



wykorzystania istniejących lokalnych zasobów pracy, zasobów materialnych, walorów turystycznych itp. W czasie znanego wśród spółdzielców posiedzenia Parlamentu Europejskiego (grudzień 1982), poświęconego problematyce całego ruchu spółdzielczego, potencjalnym możliwościom rozwoju kreatywnej roli spółdzielczości poświęcono główną uwagę.<sup>41</sup> Pracownicy udziałowcy są skłonni zaakceptować nawet niższe zarobki (i zyski) w zamian za uzyskanie zatrudnienia. Mogą oni organizować produkcję i usługi w tych dziedzinach, które nie są atrakcyjne dla wielkich przedsiębiorstw kapitalistycznych.

Po wyliczeniu tylu i tak ważnych zalet modelu spółdzielni wytwórczych wypada jednak dokonać ich praktycznej weryfikacji. Znany entuzjasta spółdzielczości pracy, rzetelnie oceniający rozwój tego sektora, C. Vienney, na podstawie bogatego materiału statystycznego z kilku krajów w okresie ostatnich 150 lat, sformułował bardzo prostą zasadę wyznaczającą możliwy zakres (pole) działania spółdzielczości w kapitalizmie stwierdzając: "Daleka od zastąpienia kapitalizmu, spółdzielczość pracy może rozwijać się w tych tylko dziedzinach, które nie są atrakcyjne dla wielkiego kapitału"<sup>42</sup> (podkreślenie moje. T.T.). Te dziedziny gospodarki, w których stopa zysku jest zbliżona do średniej lub wyższa niż w całej gospodarce oraz istnieje ekonomiczno-technologiczna możliwość organizacji wytwórczości na większą skalę, są praktycznie niedostępne dla spółdzielni pracy. Należy też dodać, iż spółdzielczość znajduje się w stałej konfrontacji ekonomicznej nie tylko z wielkimi firmami, lecz także, a może przede wszystkim, z małymi i średnimi przedsiębiorstwami, które mogą się kontentować niższą niż przeciętną stopą zysku, są równie a często bardziej elastyczne i dynamiczne i są tym samym równie groźnymi konkurentami. Powstanie stosunkowo korzystnych przesłanek dla rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw nie spowodowało też zbyt dużego wzrostu udziału przedsiębiorstw zorganizowanych według spółdzielczej formuły organizacyjnej.

Zastanawiając się bliżej nad sferami działalności ekonomicznej, które mogą być dostępne dla spółdzielczości pracy, C. Vienney dochodzi do niewątpliwie słusznego wniosku, iż charakteryzują się one:

- większym znaczeniem kwalifikacji zawodowych pracowników niż wyposażeniem technicznym (niskim składem organicznym kapitału - według terminologii marksistowskiej),

- dominującym znaczeniem produkcji i usług wobec ich realizacji na rynku; inaczej mówiąc, chodzi tu o te rodzaje towarów i usług, które są

---

<sup>41</sup>Sprawozdanie z obrad Parlamentu Europejskiego w Strasburgu nr 1-849/82.

<sup>42</sup>C. Vienney: *Socio-économique des organisations coopératives*. (CIEM) Paryż 1980, s. 257.

łatwe do sprzedaży - w myśl reguły "nie trudno wyprodukować - trudno sprzedać".<sup>43</sup> Spółdzielnie pracy szukały też zawsze dla swojej działalności sfer dość specyficznych, dziedzin gospodarki i regionów kraju o słabym nasyconiu kapitałowym, "wąskich i płytkich" rynków. Tradycyjnymi dziedzinami spółdzielni pracy były i pozostały - rzemiosło artystyczne, działalność poligraficzna, budownictwo itp., ostatnio zaś spółdzielnie rozwijają się szczególnie w dziedzinach tzw. "usług intelektualnych" w postaci firm doradczych, biur projektów technicznych, zespołów artystycznych itp.

Znany slogan "spółdzielczość jest córką kryzysu" sprawdza się w przypadku spółdzielczości pracy w sposób bardziej oczywisty niż w przypadku innych rodzajów spółdzielczości. Spółdzielczość pracy rozwijała się bowiem zawsze bardziej w okresach dekoniunktury gospodarczej niż prosperity. Wskazuje na to historia. Jednak dla wyjaśnienia cykliczności rozwoju spółdzielczości, pojęcie kryzysu należy przyjąć w znaczeniu szerszym niż nierównowaga między popytem a efektywnym popytem, lecz także jako niedostosowanie form i metod rozwoju do potrzeb i aspiracji społecznych, sprzeczności tkwiących w sposobie organizacji produkcji i życia społecznego. W tym sensie przesłankami stosunkowo dynamicznego rozwoju spółdzielczości pracy były - nie tylko kryzys surowcowy i energetyczny lat siedemdziesiątych, załamanie się koniunktury na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, załamanie się międzynarodowego ładu gospodarczego, lecz także kryzys związany z objawami niewydolności ekonomiczno-organizacyjnej wielkich korporacji i przyczynami rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw, technologicznym bezrobociem związanym z przejściem do etapu postindustrialnego, nurtami kontestacyjnymi, kryzysem społeczeństwa konsumpcyjnego.

Bliższe omawianie zalet i słabości spółdzielni pracy wymaga analizy tego ruchu w skali poszczególnych krajów. Zróznicowanie rozwoju spółdzielni pracy jest bowiem wyjątkowo duże. Rozwój spółdzielni pracy zależy nie tylko od poziomu a nawet kształtu rozwoju każdego kraju, lecz w sposób szczególny od ideologicznych przesłanek spółdzielczości w każdym kraju. Przychylnie spółdzielczości pracy były zawsze doktryny spółdzielcze, część organizacji politycznych i rządów Francji, Włoch, a ostatnio Hiszpanii, potrzeby organizacji spółdzielni pracy nie widział niemiecki (potem RFN-owski ruch spółdzielczy) ograniczając spółdzielczość do organizacji pomocniczych wobec działalności zawodowej członków, nie dążąc do tzw. integralnych zrzeszeń pracy i kapitału. Postawę obojętną wobec spółdzielni wytwórczych wykazuje ruch spółdzielczy Belgii, Holandii i Wielkiej Brytanii a także w

---

<sup>43</sup> Vienney: *op.cit.*, s. 252.

znacznym stopniu Danii. Trzeba przyznać, że zainteresowanie teoretyków, rządów i organizacji ponadnarodowych formami przedsiębiorstw partycypacyjnych w EWG doprowadziło do bardzo poważnego rozwoju badań także nad spółdzielczością pracy, opublikowano też wiele fundamentalnych publikacji charakteryzujących ich rozwój, możliwości, bariery i perspektywy.<sup>44</sup> Ze względu na brak miejsca ograniczę się tylko do niektórych kwestii i konstatacji.

FRANCJA - uchodząca za kolebkę spółdzielczości jest krajem o stosunkowo znacznym rozwoju tej formy gospodarowania. Mimo przychylności do ruchu spółdzielczości wytwórczej wielu partii, rządów i parlamentów, spółdzielczość wytwórcza w tym kraju powstała na marginesie życia gospodarczego, mając jednak zawsze duże znaczenie ideologiczne.

Ożywienie w rozwoju spółdzielni rozpoczęło się pod koniec lat 70. i trwało przez kilka lat. W r. 1976 było 559 spółdzielni, w 1980 - 811, w 1983 - 1291, w 1984 - 1262, w 1986 - 1350, w 1987 - 1358. Regres w rozwoju spółdzielczości występuje już jednak od początku lat 1983-84. Przeciętna spółdzielnia zatrudniała w 1984 r. 29 pracowników, zaś w 1987 już tylko 25. Tylko 6 spółdzielni znajdowało się w 1982 r. na liście przedsiębiorstw zatrudniających więcej niż 500 pracowników. W r. 1985 mniej niż 10 pracowników zatrudniało 45% spółdzielni, zaś w 1987 już 49%. Rośnie natomiast wyraźnie udział członków spółdzielni wśród pracowników - z 60% w 1980 r. do 67% w 1985 r. Nie można jednak tego tłumaczyć jako symptomu uspołecznienia zrzeszeń wytwórczych, bowiem wynika to z faktu zwalniania w pierwszej kolejności pracowników najemnych. W latach 1981-1983 spółdzielczość pracy we Francji stworzyła 13 500 nowych miejsc pracy likwidując 5 600 stanowisk pracy. Bilans w zatrudnieniu był jednak dodatni i wynosił 7700 miejsc pracy. W latach 1984-1986 stworzono już tylko 6800 nowych miejsc pracy likwidując 13600, zmniejszając tym samym zatrudnienie o 7 tysięcy osób. Ogólna liczba zatrudnionych w spółdzielniach wytwórczych we Francji, wynosząca w 1981 r. 33 tys. wzrosła do 41 tys. w 1984 r. i spadła do 34 tys. w 1987 r. z dalszą tendencją spadkową. W sumie, nadzieje na rozwój spółdzielni okazały się jeszcze raz złudne.

Podobne są w swojej istocie losy spółdzielczości pracy we WŁOSZECH. W r. 1980 było we Włoszech około 9 tysięcy spółdzielni wytwórczych, spośród których 5204 należało do wielkich central spółdzielczych. Po kilku latach roz-

<sup>44</sup>Wymienić tu trzeba szczególnie bardzo obszerną monografię "Les cooperatives ouvrières de production dans la CEE. Paryż 1982. Z pracy tej zaczerpnąłem część informacji i danych, uzupełniając je danymi zebranymi w organizacjach spółdzielczych we Francji i organizacjach EWG w Brukseli.

woju, w drugiej połowie lat osiemdziesiątych rozpoczął się wyraźny spadek liczby spółdzielni i zatrudnienia.<sup>45</sup> Nadzieje związane ze spółdzielczością, związane głównie z możliwością stworzenia nowych miejsc pracy, okazały się złudne.<sup>46</sup>

HISZPANIA należy do krajów o dość dobrze rozwiniętym sektorze spółdzielczości wytwórczej. Według danych szacunkowych, na początku lat osiemdziesiątych istniało około 4500 spółdzielni pracy z pewną tendencją do wzrostu, zahamowanego jednak rychło już w drugiej połowie dziesięciolecia. Spółdzielczość pracy, podobnie jak w innych krajach, popierana była przez władze państwowe jako jeden ze sposobów ograniczania bezrobocia, szczególnie w regionach słabo rozwiniętych. Pomoc jednak okazała się wysoce niewystarczająca. Brak kapitału, wykwalifikowanych kadr, trudności ze zbytem wyprodukowanych towarów i usług - to główne bariery rozwojowe. Przykładem dobrze rozwijającej się spółdzielni jest grupa spółdzielcza Mondragon działająca w kraju Basków. Jest to kompleks różnych spółdzielni - spożywców, rolniczych, oświatowych - nowoczesnie zorganizowanych i dynamicznie kierowanych. Członkowie będący pracownikami wnoszą dość wysokie wkłady, zyski dzieli się proporcjonalnie do zarobków i udziałów. Znaczna część zysków przeznaczona jest na fundusze niepodzielne. Spółdzielnia posiada własne szkolnictwo i własny bank. Członkostwo w spółdzielni nie jest dostępne dla warstw najuboższych czy pracowników nie posiadających odpowiednich kwalifikacji. Elementem konsolidującym działalność grupy Mondragon jest silne poczucie odrębności narodowej Basków.<sup>47</sup> Oryginalna struktura i głośne w świecie sukcesy ekonomiczne spółdzielni Mondragon sprawiły, że w niektórych krajach usiłuje się zorganizować spółdzielnie na podobnych zasadach. Niestety, nie udało się przenieść tych doświadczeń do warunków innych krajów. Próba zorganizowania m.in. w Anglii spółdzielni na wzór grupy Mondragon nie zakończyła się podobnym sukcesem.<sup>48</sup>

ANGLIA nie posiadała nigdy rozwiniętego ruchu spółdzielni wytwórczych, spółdzielcze zakłady wytwórcze istniały głównie w ramach innych branż spółdzielczości np. spożywców. W latach 70. pojawiły się nieco liczniejsze przypadki zorganizowania spółdzielni wytwórczych głównie przy pomocy władz lokalnych dla aktywizacji rejonów słabo rozwiniętych.

<sup>45</sup> *Les cooperatives de production...*, *op.cit.* s. 215.

<sup>46</sup> Nie publikowana wypowiedź przedstawiciela włoskiej spółdzielczości pracy na Światowym Kongresie Spółdzielni Pracy UNESCO Paryż, luty 1988, w której uczestniczył autor niniejszego artykułu.

<sup>47</sup> Szerzej na ten temat T. Kowalak Mondragon. "Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy" 1-2 1982.

<sup>48</sup> R. Oekesbett: *The Case for Workers' Co-ops*. Hanley-on-Thames 1978.

Polityka rządu konserwatystów sprawia, że rozwój ten został zahamowany.

Słabo rozwiniętą spółdzielczość wytwórczą posiada BELGIA, HOLANDIA I DANIA.

Ciekawe przypadki rozwoju przedsiębiorstw opartych na wspólnej pracy i wspólnym majątku można spotkać w RFN. Spółdzielczość RFN nie jest, jak wiadomo, przychylna spółdzielczości pracy. Na początku lat osiemdziesiątych istniało już tylko około 30 spółdzielni (w 1949 r. - 112). Potrzeba rozwoju przedsiębiorstw partycypacyjnych sprawiła, że w RFN rozwija się szerzej niż w sąsiednich krajach EWG ruch małych i średnich przedsiębiorstw, opartych na współuczestnictwie pracowników w tworzeniu majątku, kierowaniu i podziale zysków. Szacuje się, że jest tych przedsiębiorstw ponad 1000, spośród których około 200 jest bardzo zbliżonych do spółdzielni. Obok tych przedsiębiorstw istnieją organizacje ekonomiczno-społeczne pod nazwą ruchu alternatywnego. Jest ich w RFN około 12 tysięcy, zorganizowane są według nadzwyczaj zróżnicowanych reguł, ich wspólną cechą jest dążenie do wyzwolenia człowieka z rygorów współczesnego społeczeństwa zorganizowanego.

Wnioski wypływające z rozwoju spółdzielczości wytwórczej są jednoznaczne. Wielkie znaczenie spółdzielni wytwórczych wciąż manifestuje się głównie w tworzeniu modelu przedsiębiorstwa niż w realności gospodarczej. Rosnące zapotrzebowanie na demokratyczne formy produkcji jest skutecznie hamowane przez tę rzeczywistość. Pomoc państwa, uznającego zalety spółdzielni wytwórczych, przejawia się praktycznie wyłącznie w deklaracjach. Obecny kierunek polityki gospodarczej, zmierzający konsekwentnie do ograniczenia ingerencji w życie gospodarcze w całej EWG sprawia, że nie można przewidywać rozwoju spółdzielni wytwórczych w tych krajach. Przemawiający na niedawnym Światowym Kongresie Spółdzielni Pracy - UNESCO w Paryżu (luty 1988) przedstawiciele zachodnio-europejskiej spółdzielczości pracy, nie widzieli możliwości szerszego rozwoju tej formy gospodarowania w obecnym i przewidywanym kształcie polityki gospodarczej swoich państw i wspólnoty europejskiej.

Reasumując rozważania na temat rozwoju ruchu spółdzielczego w państwach EWG stwierdzić trzeba, że ruch ten stanowi wciąż liczący się element życia społeczno-ekonomicznego. Jest ruchem bardzo żywotnym, potrafiącym przystosować się do zmieniających się warunków. Służy interesom swoich członków na miarę możliwości stwarzanych przez realia społeczne i gospodarcze systemu kapitalistycznego. Jest ruchem w istocie swojej antymonopolistycznym, bardziej demokratycznym niż klasyczne kapitalistyczne organizacje gospodarcze. Łagodzi w pewnym stopniu sprzeczności rozwo-

jowe kapitalizmu, lecz nie zmienia logiki rozwoju tego ustroju, sam bowiem tej logice jest podporządkowany.

#### SUMMARY

Co-operative movement in the countries of the European Common Market is a socio-economic movement which undergoes profound changes just like the whole economy of these countries. The purpose of the co-operative activity, i.e. defence and realisation of group and individual interests of the members, has not been changed and still constitutes the sense of the existence and the driving force of the co-operative development. The development of co-operative societies and the whole co-operative movement is characterized by an influence of general tendencies characteristic of all countries of the European Common Market. However, one observes a stronger and stronger national and local specific character. The development of co-operative societies is very strongly defined by the specific character of the branches of the national economy, where the co-operative societies operate. The greatest developmental difficulties in the countries of the European Common Market are experienced by the consumers' co-operative societies although they still gather the most numerous group of members. The consumers' co-operative societies do not keep pace with the changes in trade and its participation in the turnover of consumers' goods gets lower and lower. On the other hand, the co-operatives operating in the complex of food economy (agriculture) are economically the strongest sector of the co-operative movement. In the conditions where family households are the basis of agriculture, the development of co-operatives in the productive services, agricultural trade and especially in agricultural and consumers' processing industry finds a greater and greater justification in economic and social aspects. The production and services of co-operative societies, in turn, have still only a marginal economic significance and a big importance in the process of searching for a new, democratic model of an enterprise. The development of banking co-operatives is considerable, though very differentiated in particular countries of the European Common Market. So is the level and forms of development of other kinds of co-operative services such as housing, craftman's, merchant's. The co-operative movement is still a significant sector of the socio-economic life which is able to adapt itself to the changing conditions of development.